



Fot. Baumit

Wietrzenie mieszkania a koronawirus – co warto wiedzieć?

W okresie pandemii koronawirusa czas, który spędzamy w domu znacznie się wydłużył – już nie tylko w nim wypoczywamy, lecz także pracujemy. Dlatego szczególnie teraz warto zadbać o jakość powietrza, którym oddychamy. Wyjaśniamy, dlaczego wietrzenie pomieszczeń jest takie ważne oraz czy istnieje sposób na to, by w jego wyniku nie dochodziło do „kłótni temperaturowych”.

Zapewnienie odpowiedniej jakości powietrza w budynkach od zawsze było ważne, jednak w dobie zagrożenia koronawirusem nabiera szczególnego znaczenia. Naturalne oczyszczanie powietrza we wnętrzach – coraz bardziej szczelnych w epoce budownictwa energooszczędnego – jest mocno ograniczone, czemu sprzyja słaba wentylacja. W efekcie, do zakażeń częściej dochodzi właśnie w wyniku przebywania z zainfekowaną osobą w jednym pomieszczeniu, nie na otwartej przestrzeni. Idąc tym tropem, można zauważyć pewną zależność – im dłużej pozostajemy w tym samym miejscu, tym prawdopodobieństwo, że zostaniemy zakażeni jest większe. Dlaczego tak się dzieje? Już tłumaczymy.

Wyemitowane z dróg oddechowych (poprzez wydech, rozmowę, kasznięcie czy kichnięcie) aerozole stają się nośnikami patogenu. Najbardziej narażone na ich działanie są osoby znajdujące się najbliżej osoby zakażonej. Nie oznacza to jednak, że przebywając w dalszej odległości możemy czuć się bezpieczni. Wraz z upływem czasu zawirusowane cząsteczki rozprzestrzeniają się po całym pomieszczeniu. Im jest ono mniejsze i słabiej wentylowane, tym ryzyko, że zainfekujemy się jest większe. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy w tej walce skazani na porażkę.

Wietrzenie to podstawa!

Ryzyko zakażenia koronawirusem wśród osób przebywających ze sobą w zamkniętej przestrzeni, możemy zminimalizować poprzez regularne wietrzenie pomieszczeń. Nawet jeśli w budynku

przebywa nosiciel i wydycha zawirusowany aerozol, dostarczając dużo świeżego powietrza z zewnątrz, rozrzedzamy go, obniżając jego stężenie i zmniejszając w ten sposób ryzyko infekcji. Im więcej powietrza wpuścimy do środka, tym stężenie wydychanych kropelek z dróg oddechowych będzie mniejsze.

Otwierajmy okna!

Wietrzenie zamkniętych przestrzeni jest zalecane niezależnie od pory roku i warunków atmosferycznych, a także, gdy złapiemy infekcję czy po przebytej chorobie. Zaleca się wietrzyć pomieszczenia przynajmniej 3 razy dziennie po 10-15 minut. Powinniśmy o tym pamiętać także bezpośrednio po każdej wizycie gości.

Regularne otwieranie okien pomaga zachować odpowiednią cyrkulację powietrza, ułatwiając tym samym utrzymanie właściwej temperatury oraz wilgotności w pomieszczeniach (szczególnie w sezonie grzewczym), a także pozbycie się szkodliwych dla zdrowia zanieczyszczeń. W ten sposób nie tylko zapobiegniemy rozwojowi grzybów, w tym pleśni, lecz także pozbawimy chorobotwórcze patogeny (również koronawirusa) warunków do bytowania w powietrzu i na powierzchniach, takich jak podłogi, meble czy inne elementy wyposażenia wnętrz.

Wentylacja a temperatura powietrza

Niestety, oprócz pozytywnych skutków, jakie niesie ze sobą wietrzenie pomieszczeń, częste otwieranie okien może wpływać na relacje międzyludzkie i być podłożem... regularnych kłótni. Tak, tak. A to dlatego, że odczuwanie temperatury jest kwestią indywidualną i zależną od wielu czynników. Czy istnieje zatem złoty środek, który umożliwiłby wymianę powietrza zimą bez gwałtownego spadku temperatury wewnątrz?

Eksperti z parku badawczego *Baumit Viva*, którzy badają wpływ na zdrowie materiałów budowlanych, porównali zależności zachodzące między zachowaniem wentylacji a rodzajem konstrukcji, przeprowadzając symulację cyrkulacji powietrza w różnych typach domów. W listopadzie 2020 r. zrealizowano scenariusz wentylacji oparty o aktualne zalecenia w zakresie przeciwdziałania Covid-19. Okna otwierano na 15 minut i zamykano na 30 minut, następnie ponownie otwierano na kwadrans i zamykano na pół godziny, po czym znowu otwierano na 15 minut, rejestrując przez cały cykl temperaturę pokojową. Jak się okazało, w ocieplonych domach o masywnych ścianach z betonu temperatura powietrza w pomieszczeniach w czasie cykli wentylacyjnych utrzymywała się na znacznie wyższym poziomie niż w budynkach o niższym ciężarze ściany. Zaobserwowano również, że w domach o pełnych ścianach (z betonu czy z cegły) po zamknięciu okien temperatura w pomieszczeniu szybciej osiągała zadaną wartość docelową 21 °C niż w przypadku domów drewnianych o konstrukcjach szkieletowych.

O jakość powietrza we wnętrzach powinniśmy zawsze dbać, bez względu na okoliczności. Łącząc odpowiednie rozwiązania budowlane z regularnym wietrzeniem pomieszczeń, zapewnimy sobie mikroklimat, który sprzyja zdrowiu i oszczędnościom.

Więcej informacji o badaniach parku badawczego *Baumit Viva* w kontekście zdrowego mieszkalnictwa znajdziecie na stronie internetowej: <https://viva.baumit.com/pl/>.

Uwaga! Artykuł nie jest zaleceniem zdrowotnym, a skupia się wyłącznie na wpływie wentylacji na temperaturę w pomieszczeniu.

www.baumit.com

www.facebook.com/BaumitPolska

Marka **Baumit** powstała w 1988 roku. Należy do austriackiego koncernu Schmid Industrie Holding i jest jednym z najbardziej znanych i cenionych brandów na światowym rynku budowlanym. Oddziały Baumit znajdują się w 25 krajach Europy. Od 1994 roku firma jest obecna także w Polsce. Szczególnie silną pozycję na polskim rynku materiałów budowlanych, zdobyła w zakresie sprzedaży kompletnych systemów ociepleń budynków, tynków maszynowych (cementowo-wapiennych i gipsowych). Ponadto oferta produktowa Baumit obejmuje m.in. produkty do: układania płytek ceramicznych materiały do renowacji zabytków, a także masy samopoziomujące, jastrychy, wyprawy wierzchnie oraz zaprawy murarskie. Od początku siedzibą spółki jest Wrocław. Działalność podstawową przedsiębiorstwa realizują trzy zakłady produkcyjne: w Pobiedziskach k. Poznania, w Łowiczu oraz w Bełchatowie.